

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 80 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K 50 h, drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miary petitowa, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) 12 K
 ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) 6 K
 miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 2 K

Zamiejscowa:

półrocznie 16 K — h
 ćwierćrocznie 8 K — h
 miesięcznie 2 K 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . . 1 K 50 h
 miesięczni . . . — K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie 8 K
 półrocznie 4 K
 ćwierćrocznie 2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 11 czerwca b. r. nadać najniżejściemu tajnemu radcy i gubernatorowi austro-węgierskiego Banku, dr. Leonowi Bilińskiemu, wielką wstęgę orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 czerwca.

Delegacye.

Komisja budżetowa Delegacji austriackiej.

Komisja ta obradowała dnia 16 b. m. nad budżetem marynarki.

Wielka batalia morska Rosyi z Japonią obudziła we wszystkich państwach, mających dostęp do morza, chęć spożytkowania doświadczeń w owej wojnie osiągniętych co do budowy okrętów i systemu obrony na morzu.

Nie chcą oczywiście i Austro-Węgry pozostać pod tym względem w tyle za innymi państwami, admirał zaś hr. Montecuccoli korzystając ze zwroconych dotychczas hr. Clam-Martinitza, złożył wobec Delegacji wyczerpujące wyjaśnienia. Admirał wskazał na to, że ruchowi mającemu na celu spożytkowanie doświadczeń wojny morskiej rosyjsko-japońskiej, dała początek Anglia, która zaraz po bitwie pod Portem Artura (10 sierpnia 1904) przystąpiła do bu-

dowy olbrzymiego pancernika „Dreadnought“ o pojemności przeszło 18.000 tonn. Tą samą drogą poszły niebawem inne mocarstwa morskie: Francya, Niemcy, Stany Zjednoczone — a po wojnie także Japonia. Wszystkie one budują lub mają wybudować pancerniki o pojemności 18—20.000 tonn. Zwiększona tak znacznie pojemność nowych pancerników ma na celu wprowadzenie wewnątrznego także pancernia (dotychczas osłanianie je pancernem jedynie z zewnątrz), a to celem ochrony od druzgocących zamachów min podwodnych. Oprócz tego starają się państwa morskie wzmocnić swą flotę błyskawicznymi krążownikami o pojemności 3—3.600 tonn, a wielkiej natomiast chyżości.

Co do torpedów, to pod wrażeniem pierwszych sukcesów Japonii na morzu przeciwno ich doniosłość dalszy przebieg wojny sprostował te mylne wyobrażenia. Niemniej jednak dalsza budowa torpedów jest w dzisiejszym stanie rzeczy nieodzowna. Na uwagę zasługuje wprowadzony w nich jako nowość motor turbinowy, przy pomocy którego osiągnąć można chyżość aż 36 węzłów na godzinę. W budowie łodzi podwodnych początek wyszedł od Francji. Anglia początkowo poszła tylko niechętnie za jej przykładem. Łodzie podwodne odegrały niezawodnie wielką rolę w przyszłości, jako nowy a dzielny środek lokalnej ochrony wybrzeży.

W Austro-Węgrzech nabyły *Stabilitamento tecnico* i fabryki Skody patent na turbiny. Jakoż motor ten znajdzie zastosowanie w budowie krążowników błyskawicznych.

Przyszła flota wojenna, o ile odpowiedzieć ma zadaniu, składać się musi z wielkich pancerników (14 do 20 tysięcy tonn pojemności), z mniejszych pancerników (10 do 16 tysięcy tonn pojemności) i krążowników błyskawicznych (3000 do 3600 tonn pojemności), nadto zaś z floty torpedowców i kontrtorpedowców, wreszcie z łodzi podwodnych. Co do tych ostatnich zauważa admirał Montecuccoli, że marynarka austro-węgierska ma już gotowe plany łodzi pod-

wodnych i przystąpi do ich budowy, skoro tylko uchwalone zostaną na ten cel nadzwyczajne kredyty.

Na zapytanie del. Steinera oświadczył admirał, że zarząd marynarki szczerze pragnie polepszenia doli robotników, zajętych w arsenałach, i prawdopodobnie już w budżecie r. 1907 zostanie wprowadzone podwyższenie ich wynagrodzenia o jakie 20 procent.

Projektowane torpedowce zbudowane zostaną z sum nadzwyczajnym kredytem przyznanych w połowie w tryesteńskim *Stabilimento tecnico*, w drugiej zaś połowie na Węgrzech, a mianowicie w budujących się dokach węgierskiej firmy „Danubius“ w Rjece.

Dla porównania siły morskiej Austro-Węgier z taką siłą innych państw przytacza admirał Montecuccoli następujące cyfry: Flota wojenna Anglii mieści 1.900.000 tonn, Francji 800.000, Niemiec 580.000, Stanów Zjednoczonych 700.000, Japonii 400.000, Włoch 340.000, Rosyi 375.000. Austro-węgierska flota już po wliczeniu projektowanych nowych okrętów dojdzie do 143.900 tonn pojemności.

Z nadzwyczajnego kredytu 120 milj. nie będzie przedsięwzięta budowa wielkich nowych okrętów, prócz trzech już przyzwoitych. Poza tem uzupełnioną zostanie tylko flota torpedowców i zbudowanych ma być 6 łodzi podwodnych.

Del. hr. Serenyi zapytuje, czy i o ile nie uległo używanie min podwodnych ograniczeniu na podstawie umów międzynarodowych.

Del. dr. Kramarz pragnie dowiedzieć się, czy wobec ograniczonych środków możliwe jest wogóle Austro-Węgom na morzu dotrzymać kroku innym państwom i czy wobec tego wydatki na cele floty wojennej nie są bezcelowe. Wnosi też rezolucję, domagającą się zarzucenia na koniec systemu refundowania.

Del. dr. Tollinger zapytuje komendanta marynarki w sprawie budowy nowego wojennego portu włoskiego naprzeciwko takiegoż portu Austro-Węgier i w sprawie

73)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Tym razem nie chodziło już o dygnitarza, lecz o dawnego kolegę, któremu Lipowiecki załatwiał i ułatwiał niejednokrotnie interesy w Banku przemysłowym. Śmiało też zapukał do drzwi gabinetu.

Pan Fryderyk Frischman, który na własnym chlebie rozrósł się, przytył i nawet przytyśnięt, ujrawszy przybyłego, powstał, przyjmując go żywo a serdecznie. Po pierwszych zaś frazesach, zawołał:

— To bardzo poecie wie z twojej strony, Stachu, że nareszcie przyszło ci na myśl odwiedzić mnie raz, na moich własnych śmieciach. Kilka lat upływa, odkąd jestem ożeniony, a do tej pory żadnego z towarzyszy ławy szkolnej nie mogłem powitać u siebie.

— Czekaj — dodał, spojrzawszy na zegarek — dochodzi dwunasta; świątka więc zwolnij zaraz robotników na obiad. Otóż, chciałem w pierw oprowadzić cię po fabryce i pokazać nasze zakłady w pełnym ruchu. Chcesz, chodźmy zaraz.

Widząc, że mu to robi przyjemność, Lipowiecki zgodził się ochotnie. Wędrowka trwała przeszło pół godziny.

Frycek, jak go w szkołach nazywali, nie darował gościowi ani jednego szczegółu. Z dumą, która tryskała nie tylko ze słów, lecz z każdego ruchu i spojrzenia, oprowadzał go od strychów do suterenu, od pawilonu maszyn parowych i kotłowni, do poruszonych ich siłą wielkich warstatów tkackich, od składów gotowego towaru, do mieszkań dla ubogich robotników. Wszędzie zwracał uwagę: ład, porządek i zamożność, dużymi kapitałami stworzone.

— Stary, to jest teść mój — mówił Frycek — włożył w zakłady te wszystko co posiadał i pracę całego życia. Fabryka była jego chlubą i dumą, jego bożyszczem. Postawił ją też na stopie ostatnich wymagań nauki, do przemysłu zastosowanej.

— I piękną pozostawił ci spuściznę.

— Ba, kiedy muszę się dzielić dochodami z małoletnią siostrą żony — mówił z nieukrywaniem żalem. — Opieka pilnuje rachunków. Potem przyjdzie szwagier; trzeba go będzie przypuścić do spółki, albo spłacić. Ulepszenia też wymagają nakładów...

Zdziwiony goryczą, brzmącą w jego głosie, Lipowiecki rozejrzył się dokoła. Opuszczywszy gmachy fabryczne, przechodzili właśnie przez ich biura, w których cały szereg urzędników pracował, pochylony nad biurkami.

— Sądę — odparł — iż fortuna twoja i tak jest dostatecznie ugruntowana. Skarżyć się chyba nie możesz.

Tłuste oblicze Frycka rozpromieniło się lubością.

— No, źle nie jest; źle nie jest — przyznał. — Ale „od przybytku głowa nie boli“.

— Sądząc po tem co widziałem i po kredycie, jaki masz zapewniony u nas, w

Banku przemysłowym, fortuna twoja musi mieć dużą i solidną podstawę.

— Inaczej nie byłbym się ożenił — bąknął Frischman.

— Siedzieli już w gabinecie, przy biurku. Frycek ujął dużą fotografię, w kosztowne ramki oprawną i, stawiając przed gościem, objaśnił:

— Oto moja żona.

Tak; podstawa jego fortuny, o ile była brzydka, o tyle duża i solidna, ciężka nawet. Zapominał przykre milczenie.

Lipowieckiemu zaś się zrobiło dawnego kolegi. Podniósł więc ku niemu oczy ze współczuciem, lecz spostrzegł, ku wielkiemu zdumieniu, że Frycek wprost promienieje. Ta wielka o kościstych rysach, pretensjonalnie wystrojona Niemka, była dla niego widocznie synonimem również dużego posagu, a dla swych butonów i pereł zapewne widoczną dumą go przejmowała.

Korzystając z upojenia własną potęgą, bijącego z rysów możnego przemysłowca, Stanisław postanowił odkryć cel swych odwiedzin.

— Drogi Frycku, przychodzę dziś do ciebie z prośbą. Chętnie się ze szczęściem twoim i wielkiego powodzenia, tem śmieję i ją wyłuszczę.

Frishman zeszytywał odrzuć. Przez pulchne jego rysy przebiegał cień niepokoju: obawiał się może ataku na kieszeń własną. Lipowiecki szybko wyprowadził go z błędu.

— Dla powodów ściśle osobistych pragnę opuścić Bank przemysłowy. A że chciałbym także założyć już własne ognisko, zależy mi więc bardzo na znalezieniu dobrej posady.

Gospodarz mileżał.

— Czy więc ty, Frycku, z twoją dziesięćszą Fortuną i wpływami w świecie przemysłowym, nie mógłbyś dopomóc mi, słowem polecającemu do tych, którzy przy kierownictwie biur własnych, potrzebują pracy fachowej, a ucielewi i ludzi, na którychby jak na sobie sanych polegać mogli. Znamy się przecież od pierwszej klasy, od lat chłopięcych, wiesz kim jestem i jakim jestem.

Wielki przemysłowiec sztywniał coraz bardziej.

— Zrób to dla mnie, mój Frycku.

Bardzo mi przykro, — objaśnił wreszcie, — ale ja z zasady nigdy nikogo nie rekomenduję i za nikogo nie ręczę. Należy — według mnie — unikać mieszania do prywatnych stosunków jakiegokolwiek interesu, gdyż to wywołuje tylko kwasy zazwyczaj.

— Tu niema mowy o prywatnym interesie, — poprawił młody człowiek. — Wystarczy słowo polecające z twej strony.

— Być może, ale widzisz, ja zasad raz powziętych nie łamię. Zresztą, przyrzekłem i żonie mojej i nieboszczykowi teściowi, unikać wszelkich kwestyj, które nie są ściśle z dobrem firmy naszej związane. Przykro mi bardzo odnawiać, ale proszę nie nalegać i nie mówmy o tem.

Ta gruboskórność moralna tak oburzyła Lipowieckiego, iż pożegnał łysiejącego z nadmiaru dostatków towarzysza, życząc mu dalszego, duchowego w nich zatęcia.

Położenie stawało się wszakże coraz trudniejsze. Opuszczenie Banku okazało się narazie niemożliwym; praca, wspólna z Olśzańskim, coraz uciążliwszą i bardziej upokarzającą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przewozu ciężkich dział przez Włochy via Antivari do Czarnogóry.

Po krótkiej odpowiedzi hr. Montecuccolego referował dr. Baernreither budżet. W *ordinarium* zwiększyło się zapotrzebowanie o 1.950.180 kor., głównie skutkiem zwiększenia czynnego stanu marynarki przez wprowadzenie większych okrętów o leźniejszej załodze, jakoteż większego zapotrzebowania węgla i amunicji. *Extraordinarium* utrzymało się mniej więcej na tej samej co w r. z. wysokości (o 180 kor. mniej). Zawiera ono między innymi ratę na budowę pływającego stalowego doku, który już znajduje się w użyciu. Z prelimitowanych nań 4,5 milj. kor. zaoszczędzono 635.000 kor.

Z zażądane go w r. 1904 kredytu nadzwyczajnego 120.956.000 kor., przyzwolono na lata 1904 i 1905 sumę 75.176.000 kor., na rok 1906 zażądał zarząd marynarki 26.800.000 koron, a na rok 1907 resztę 19.480.000 koron. Zobowiązania jednakże w latach 1904 i 1905 wzrosły do wysokości 88,7 milionów, t. zn. wynoszą o 10 milionów więcej niż było przyznane, ale wynika to z tego, że zarząd marynarki otrzymał tylko połowę przyznanej kwoty, winę więc przypisać należy nieprawidłowemu funkcjonowaniu parlamentu.

Referent omawia następnie szczegółowo kwestię refundowania. Wśród delegatów panuje jednomyślne przekonanie, że trzeba zerwać z tym systemem i stawia rezolucję domagającą się od c. i k. Rządu wspólnego. By w porozumieniu z Rządami obu państw Monarchii porzucił system refundowania, poczynając już od budżetu na r. 1907.

Poczem budżet marynarki bez zmiany przyjęto i uchwalono rezolucję referenta.

Następnie przyszedł pod obrady kredyt okupacyjny.

Referent dr. Sustersie wskazał na przedłożony budżet krajów okupowanych. Budżet ten w porównaniu z r. poprz. jest o 1.752.917 kor. mniej korzystny, ale tylko pozornie, gdyż z r. 1906 rozpoczęło się oprocentowanie i amortyzacja krajowej pożyczki kolejowej z r. 1902, co zwiększyło wydatki w porównaniu r. poprz. o 3.739.823 kor.

Del. Sylvester uskarża się na brak bezpośredniego połączenia Serajewa z Wiedniem. Sprawa budowy linii kolejowych Samac-Doboj i Arzano-Bugojno staje się wobec tego coraz aktualniejsza. Mowca zapytuje nadto, jak się ma rzecz z zamierzoną jakoby budową trajektu na zatoce Cattaro.

W sprawie połączenia Serajewa z centrum państwa zabierał głos także del. dr. Lecher. Mowca ten zapytywał, jak uregulowane zostaną stosunki cłowe Bośni i Hercegowiny w razie zmiany stosunku pomiędzy Austrią i Węgrami.

Del. dr. Kramarz przyznaje, że Rząd krajowy ziem okupowanych coraz gorliwiej pracuje nad reformami wewnętrznymi. Pauszalizacja dziesięcin n. p. zasługuje na zu-

pełne uznanie — żąda jednak przyznania ziemom okupowanym większych, niż dotąd, swobód politycznych.

Wspólny Minister skarbu hr. Burian oświadcza, że nowe dechody niezawodnie usuną deficyt, o którym już sprawozdawca wspominał, że jest tylko pozorny. Gdyby jednak na Rząd krajowy włożono obowiązek budowy nowych linii kolejowych, o jakich mówili delegaci, budżet ziem okupowanych nie poddałby temu ciężarowi. Pożądanem byłoby więc, aby budowę tych linii, niezawodnie potrzebnych, wykonano z funduszy prywatnych.

Taryfa cłowa Bośni i Hercegowiny została ustawodawczo unormowana z chwilą wciągnięcia ziem okupowanych do ogólnego związku cłowego Austro-Węgier. Tylko Rządy obu państw Monarchii mogłyby poczynić na tem polu pewne zmiany, a gdyby porozumienie okazało się niemożliwe, musiałby utrzymać stan dotychczasowy.

O projekcie budowy trajektu na Bocche di Cattaro nie P. Ministrowi nie wiadomo.

Wprowadzenie żywiołów krajowych do służby w urzędach Bośni i Hercegowiny byłoby bardzo pożądane i niezawodnie nastąpi, a nawet zamiarem jest P. Ministra, by w przyszłości wyłącznie siłami krajowymi obsadzano te urzędy, jednakowoż wprawdzie należy wykształcić siły krajowe, o co Rząd usilnie się stara.

Dalsze wywody swoje odłożył P. Minister z powodu zbyt późnej pory do następnego posiedzenia.

Komisja wojskowa Delegacji węgierskiej.

Komisja wojskowa Delegacji węgierskiej obradowała w sobotę nad *ordinarium* wojskowym.

Del. Szabo omawiał postanowienia o postępowaniu w sprawach honorowych w wojsku, skarżył się na wadliwość tych postanowień i domagał się reformy procedury karnej wojskowej, oraz prawa wyboru obrońcy dla oficera, przeciw któremu wdrożono postępowanie honorowe.

P. Minister wojny, gen. Pitreich, oświadczył, iż procedura karna wojskowa jest już ukończona i doręczona obydwóm Rządom. Mowca wyraził nadzieję załatwienia wkrótce tej sprawy.

Del. Hoitsy wskazał na to, że żaden żołnierz innej armii nie ma tyle do dźwigania, co żołnierz armii austro-węgierskiej. Dalej wywodził, że dotychczasowy żołd w kwocie 12 halerzy jest dla żołnierzy za szczupły i żądał podwyższenia go o 4 halerzy.

Referent Okoliczności oświadczył się przeciw podwyższeniu żołdu.

P. Minister wojny, gen. Pitreich, oświadczył, iż zarząd wojskowy dąży do tego, aby nilyć bagażu żołnierzom. Mowca chętnie zgodziłby się na podwyższenie żołdu żołnierzom, ale nie pozwala na to stan finansów

Państwa, gdyż podwyżka ta kosztowałaby bardzo wiele.

Po przemówieniu del. Szalaya i danin kilku wyjaśnień przez gen. Pitreicha, obrady odroczone do następnego posiedzenia, które odbyło się wczoraj o godz. 10 rano, a na którym komisja przyjęła po dłuższej dyskusji wszystkie tytuły, pomieszczone na porządku dziennym.

Następne posiedzenie we wtorek; przedmiotem obrad będzie nadzwyczajny kredyt 48 milionowy na uzbrojenie.

Z pruskiej Izby Panów.

Pruska Izba panów zwołana została dla obrad nad ustawą szkolną, przyjętą w Izbie poselskiej w pierwszym czytaniu.

Na posiedzeniu dnia 15 b. m. po ministrze oświaty, dr. Studt, który wyraził nadzieję, że przedłożona ustawa nie znajdzie oporu w Izbie panów, zabrał głos p. Józef Kościelski, ostro występując przeciw ministerstwu.

Mowca dowodził, że prawo szkolne jeszcze nie gotowe w Izbie poselskiej i dlatego nie wolno podług konstytucji debatować nad niem w Izbie panów. Że ministerstwo lekceważy konstytucję, to jest jego rzeczą i mowcy nie dziwi to bynajmniej u ministrów, którzy mimo konstytucji przeprowadzili już tyle ustaw wyjątkowych. Izba panów jednakże powinna stać na straży konstytucji.

P. Kościelski oświadczył, że w późniejszym toku dyskusji wystąpi jako Polak, który musi być przeciwny wniesionej ustawie, obecnie mówi tylko członkowi Izby panów, który ostrzega Izbę. Niech ministerstwo robi co chce, Izba stać powinna wiernie na straży zaprzysiężonej konstytucji.

P. Kościelski przemawiał tak ostro, że dwukrotnie przerywał mu marszałek Izby v. Inn- und Knyphausen. Mowa jego wywarła w Izbie silne wrażenie.

Po odpowiedzi min. Studta p. Kościelski raz jeszcze zabrał głos, lecz wniosku swego o skreślenie ustawy szkolnej z porządku obrad nie obronił, gdyż odrzucono go wszystkimi głosami przeciwko — dwóm polskim.

Poczem Izba przystąpiła do dyskusji generalnej.

Bar. Manteuffel wyraził radość z powodu, że ustawa ma charakter wyznaniowy.

Ks. Liehnowsky radził zastosować w ustawie osobne przepisy dla Górnego Śląska, jest bowiem przekonany, że wówczas zżenie się polską agitację.

Wywody ks. Liehnowskiego zwalczał biskup wrocławski, kardynał dr. Kopp. — Zdaniem jego, należy pominąć narodowe przeciwieństwa na Górnym Śląsku, gdyż niełatwem jest zadaniem wydawanie sądu w tej sprawie. Ruch polski datuje się od nie-

dawnego czasu; że takie przybrał rozmiary, zawdzięczać należy niezadowoleniu skutkiem zarządzeń państwowych. Lud górnośląski jest bardzo religijny. To też wrogiem największym tego ludu staje się ten, kto poważy się zaczepiać jego uczucia religijne. Lud górnośląski strasznie dotknięty został przez to, że dzieciom wykłada się religię nie w jego ojczystym, to jest polskim, języku, tylko w niemieckim.

Po przemówieniu starszego burmistrza kilonńskiego, Fussa za obradami komisijnymi, odroczone dalsze obrady nad ustawą szkolną do następnego posiedzenia.

Z pod berła rosyjskiego

Rossya przechodzi obecnie barokie chwile. Od dnia otwarcia Dumywej odbywa się w oczach całej Eu-

walka dwu potęg:

reformy i reakcji, a z dotychczasowego biegu tego ciekawego turnieju, i jeszcze żadnych na przyszłość stawiskopów.

Duma rozpoczęła już drugi swój działaność, baczny obserwator znać jednak musi, że pożytku z owych bez końca na razie nie widać. W rozdrażnienie — oto rezultat z jednej strony, doprowadzonych do niebywałego państwie rosyjskiem granic opozycji: giej — uporu rządu.

Duma, której na razie nikt w nie śmie stawiać czoła, nawet rząd pnotyzowała wszystkie umysły tak że poczuła się jedynowładną panią opinii publicznej, że jawnie stawiała poczęła w szeregu najwyższych i państwa, nawet uznawała się za najw. W Dumie nikomu jeszcze nie przegłowy wyrazić uczuć wiernopoddaństwa, pomijała ona stale wszelką własną sobność, a jeden ze skrajnych Aładin, odczytywał nawet mentarnej takie listy ze w było ukryte groźby dla d. bardziej w sferze reakcyon jeszcze władzę, wzmacniała si taką Dumę należały niezwł. bo ona rewolucjonizuje cały tydzień zwłoki pogarsza — ich zdani tylko sytuację. Boją się oni, że lato niesie szereg silnych zaburzeń agrarnych, że objawiające się tu i owdzie nowe zamieszki w pułkach, pociągają za sobą groźne następstwa.

Obie więc potęgi rozpoczęły walkę, względu na etyczną stronę używanego temu środków, była tylko dobry skutkiem wieńczył dzieło. Agitatorzy ogła Duma uchwalila już wyłączenie rząd organizuje wiernopoddańcze

38)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

UMARLI MÓWIA...

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

Pan Roquevillard wpatrywał się ciągle w la Vigie, zamkniętą, pustą, osierociłą po pokoleniach, które ją zdobyły. Ten widok go pociągał, czarował. La Fauchois obudziła w nim instynkt do walki, odpędzając precz mary rozpacz. Głowa rodziny unosiła na bok cierpienie, ból srogi, aby myśleć tylko o dziecku, za które był odpowiedzialny. Szukał sposobu ratunku dla niego. Ale wzrok jego, błagalny jak zaklęcie, rozbijał się o tę zimną i okrutną powłokę przestrzeni jasnej i bez słów, bez zadnego z tych słów, które przemawiają żywotne pory roku, wiosna, lato, a nawet jesień. Jakże obronić syna za pomocą samej tylko przeszłości? Jakiej pomocy, jakiego poparcia oczekiwać od opuszczonej ziemi, od rodu spoczywającego w mogile? Igłono powtórzył słowa, które wypowiedział pan Bastard, zawiadamiając go, że oskarżony nie pozwala obwiniać kogo innego.

— Umarłych nie wzywa się na świadków.

Słońce, kryjąc się za góry, rzuciło ostatnie swoje blaski. Śnieg nagromadzony na zboczach wydawał się jakby zadrżał pod tym ogniem i jakby budząc się z letargu, poczerwieniał. Nareszcie, nieruchoma przestrzeń ożywiła się pod światłem: mlecząca i niepokalana, zgadzała się na odczucie i wyrażenie życia. Ziemia odłączała się widocznie

od linii nieba, którego blade-błękitny kolor mienił się tysiącami barwami, w których złota przeważała. A całkiem blisko szron, pokrywający drzewa i krzewy, odzwierciedlił w sobie promienie zachodu, jak owe drogie kamienie, które na małej przestrzeni połykują światłem padającym ze świeczników.

Z oczami utkwionymi w la Vigie, pan Roquevillard był widzem tego zmartwychpowstania; pod pieszczotą wieczora przyroda na kilka chwil wracała do życia. Krew pulsowała na marmurowym jej obliczu; wzdużwinie, na szczycie pagórka, oświeconego jaśniejszymi promieniami słońca, padającymi prawie prostopadle, zamiast przestrzeni jednostajnej w swojej białości, wydziedziczony właściciel odróżniał teraz, poznawał miejsca, przypominające mu, gdzie jaka kultura się znajdowała i oto, tu i owdzie drzewa — wysokie topole, proste i dumne jak palmy, lipy o drobnych gałązkach, cienkie brzozy, gęste kasztany, delikatne drzewa owocowe o drobnych a silnych gałęziach, zdolnych unieść ciężar owoców — przed chwilą bezimienne i pomieszczone z sobą, wydawały mu się nagle występujące jak żywe osoby.

I nie czuł już swojego osamotnienia, bo nazwy podawał tym widmom. Z coraz wzrastającym wzruszeniem wywoływał wszystkie kolejno następujące po sobie pokolenia, które użyły tej gruntu, zbudowały ten dom wiejski, tę fermę, te zabudowania gospodarskie, które ufundowały tę posiadłość, od pierwszego członka rodziny w bluzie wieśniaczej, aż do togi senatora sabaudzkiego, aż do jego sukni adwokackiej. Płaszczyna, znajdująca się na tej samej wysokości, na której on stał, zajęta była, jak forteca, całym szeregiem jego przodków, którzy wraz z żytem, pszenicą, owsem, wraz z sadami i winnicami, zasiali na tej ziemi tradycję uczciwości, prawości, honoru, męstwa i szlachetności. I tak samo, jak produkty ojczystej ziemi daleko i szeroko głosiły sławę rodziny, tradycja ta promieniała nad miastem, które tam, w dali, okrywało się cieniem wieczoru, nad prowincją, której służyli, którą bronili, wstawili nawet, w pewnych historycznych

momentach, a nawet nad krajem, którego siła i trwałość brała źródło z tej rasy.

I powtórzył po raz drugi:

„Nie wzywa się umarłych na świadków“.

Ale natychmiast dodał:

„Umarłych nie, ale żywych. Oni są tutaj wszyscy. Ani jednego nie braknie do apelu. Ziemia się otworzy, aby ich wypuścić. Ten wawóz, który nas rozdziela, muszę przekroczyć. Muszę się do nich zbliżyć“.

I zwinął okiem zagłębienie wąwozu, czarne już, jak gdyby wszystkie te widma tam się skupiły.

Cień zagarniał całą przyrodę; cała płaszczyna już należała do niego. Wznosił się coraz wyżej. Jeszcze góry mu się opierały, szczególnie wznoszący się stopniami Nivolet, który stojąc naprzeciw zachodu, przyjmował na siebie całe światło słońca i którego śnieg purpurowo fiołkowy wydawał się rozpalony, jak metal w płynie.

Pochylony nad wąwozem, pan Roquevillard przypatrywał się tym wysiłkom nocy. I nagle zadrżał na całym cielem. Wraz z cieniem nocy, cienie widm unosiły się w górę, wszystkie cienie. Opuszczyły la Vigie i szły ku niemu. On je widział, przed chwilą, skupione w głębi wąwozu. Przynosiły mu swoją obecność, poparcie, świadectwo. Było ich pełno na wszystkich zboczach, na każdej ścieżce. Była to jakby armia, która schodziła się i przyłączała do dowódcy, stojącego u stóp dębu. A skoro cały zastęp się zgromadził, posłyszal jak wynagano od niego, aby został zwycięzcą: „Pracowaliśmy, kochali, walczyli, cierpieli, nie w osobistych celach, ale z wybitnym, trwałym zamiarem zdobycia tego, co miało po nas pozostać, ze względu na ród. To cośmy zaoszczędzili jako wspólny kapitał, powierzyliśmy tobie, dla przekazania w dalszym ciągu. Nie mówimy tu o la Vigie. Ziemię się nabywa w pocie czoła, za pomocą ładu i porządku. Mówimy o duszy naszego rodu, którą nosisz w sobie. Mamy zaufanie do ciebie, iż potrafisz stanąć w jej obronie. Czemu mówisz w swojej rozpacz o osamotnieniu i o śmierci? Osamotnienie? Zlicz nas wszystkich i po-

wiedz nam, z kąd pochodzisz? Śmiesz się? z rodzina jest negacją śmierci! Po- żyjesz, my wszyscy jesteśmy żywi. kolejno ty do nas się przyłączysz, odziedziczą, abyś odżył w dwóch potomkach. Patrz: w tej stanowiącej chwili wszyscy jesteśmy. Odrzuć swoją boleść tak jak my odrzuciliśmy nasze kamienie grobowe. Do ciebie, słyszysz, do ciebie należy zaszczyt bronięcia i ratowania ostatniego z Roquevillardów. Będziesz mówił w naszym imieniu. Potem spełniwszy swoje zadanie, będziesz mógł połączyć się z nami w Bogu“...

Pan Roquevillard oparł się ręką na dębie. Cienie zdobywały Nivolet, na którego najwyższym stopniu krzyż stoi, zapłonął jeszcze zanim zgasł całkowicie. I wtedy pan Roquevillard doznał potężnego wewnętrznego spokoju i przyjął na siebie misję narzuconą mu od przeszłości.

„Maurycy, twoim obrońcą będę ja sam... I nie wymienię nazwiska pani Frasier“.

Gdy odchodził od drzewa, oglądał się za miejscem, które opuszczał.

„Tutaj, pomyślał, odbuduję się... Ja, lub mój syn“.

XIII.

Śmierć Huberta poruszyła Maurycego do głębi i złamała dumę, która dotychczas trzymała go zdala od rodziny.

Margerita wracała z więzienia, gdzie zaniósł bratu smutną wiadomość. Szła ulicą nie nie widząc, zatopiona w swoich troskach. Zaraz przy drzwiach zapytała służącą:

— Czy pan już wrócił?

Z ową siłą odporną przeciw moralnej boleści, która dawała jej możność pocieszenia zamiast oddawania się własnym smutkom po stracie brata, biegła z pociechą ku ojcu.

— Jeszcze nie, panienko, — odpowiedziano jej.

Zdziwiła się i zaniepokoiła.

— Jeszcze nie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

meckiego, są to „rzeczy znane i tysiąc już razy omawiane”, przecież je tysiąc i jeden razy nasi pieśniarze pomijają. Nie o trudny akompaniament, ani nie o p. N. mi chodziło, nawet nie myślałem o nim wtedy, natomiast miałem na myśli niektórych krytyków, którzy nie znając nowszej pieśni narzekali na naszych najmłodszych pieśniarzy, że ich pieśni posiadają „trudny akompaniament”. Na koniec małe nieporozumienie. Wyrażenia „prostaczek” nie użyłem ani ze złej woli, ani też pod adresem p. N. Zkąd więc jemu przyszło na myśl, iż „owego prostaczka ma wziąć do siebie”.

Monachium, 15 czerwca 1906.

Adolf Chybiński.

(aw.) Z nadesłanych wydawnictw.

André Lichtenberg: „Siostrzyczka Trota”. Dzieło nagrodzone przez Akademię francuską w przekładzie G. Lwów. Nakładem H. Altenberga 1906.

Książkę czyta się z radością. W jej towarzystwie przebiega się wychnienia. Wywiera ona wrażenie, jak gdyby z jej kart spoglądały ku nam jasne oczy dziecka. Jest to rzeczywiste dzieło, psychologizujące studium duszy małej istoty budzącej się do życia, napisane na podstawie świetnych i trafnych obserwacji, owiane przytem szczerem humorem, który wpłciony zresztą w tło akcji, rozjaśnia ją światłem pełnem radości i pogody. André Lichtenberg okazał w „Siostrzyczce Trota” pierwszorzędny talent literacki. Potrafi pisać o najdrobniejszych rzeczach z łatwością i wdziękiem, w sposób tylko pisarzem francuskim. Unika także zainteresować czytelnika sposobemjęcia tematu, który wyrasta pod jego piórem w przesliczną figurynkę literacką, której uśmiech na zawsze pozostaje w pamięci. Stwierdził swoje podzielił autor na dwie części.

Bohaterem pierwszej jest mała Trota. Rozpieszczona jedynaka spotyka nieprzewidywaną przygodę. Przybywa mu siostrzyczka, Lucylka, a fakt ten i jego wszystkie następstwa „Prowadzą” zupełny przewrót w pojęciach i światopoglądzie dziecka. Potrafi on na świat siostrzyczki. Trota obawia się in’ za podejrzliwie, z pewną ciętą, jaka łączy się z jego sercem na miłość otaczającej Lucylki. Czuje się wziętym na drugi plan. Potyka go cały świat zawodów, w tym wielki szpaczliwych i ch. Trota jest jednak grzecznym i dobrze znanym chłopcem, w jego piersiach bije ten serduszek tkliwy, które każe mu poznać się z losem i pokochać małość uciechy i miłości pełnej pobłażania i wyższości.

Druga część książki wypełnia panna Lucylka. Z niezrównanym dowcipem i znajomością życia dziecka, autor opisuje wiernie i wolne budzenie się do życia małej istoty, pierwsze objawy świadomości i przystosowywania się do wymogów otoczenia, pierwsze jej doświadczenia i tragedie.

Z obu tych rozdziałów tworzy się całość niezwykle sympatyczna i miła, zasługująca w zupełności na ten rozgłos, jaki zdobyła sobie „Siostrzyczka Trota” we Francji i poza jej granicami.

Repertuar Teatru miejskiego.

Dziś, w poniedziałek, (wznowienie) „Karykatury”, studium sceniczne w 4 aktach J. A. pu. wskiego.

We wtorek po raz piąty (nowość) „Odwieczna baśń”, poemat w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

We środę, (wznowienie) „Nadzieja”, sztuka w 4 aktach Hermana Heilmanna. I. występ Ludwika Solskiego.

We czwartek, po raz piąty (nowość) „Aszantka”, komedia w 3 aktach Włodzimierza Perzyskiego.

W piątek, (wznowienie) „Sawantki”, komedia w 5 aktach Motiera. II. występ Ludwika Solskiego.

Wścigi konne.

Kraków, 18 czerwca 1906.

Przebieg wczorajszego, pierwszego dnia wścigów konnych był następujący: Biegów było 7.

I. Bieg otwarcia z płotami. Jeździł właściciel groda honorowa i 2000 kor., ofiarowane z gminy m. Krakowa. (1500 kor. zwyciężył, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi). — Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Meta 2400 m. Biegło sześć koni. Zwyciężył łatwo dwoma długościami 4 l. kaszt. og. „Bij zabij” rotmistrza Kollera. Drugą była 4. l. kaszt. klacz p. Zangena „Gyngytyń”, trzecią 4 l. kaszt. klacz „Sunstar” por. Reimera z 9. p. buż. Totalizator za 10—23, za 20—47 kor. za plac za 50—54 i 59 kor.

II. Nagroda Krakusa. Nagroda 2400 kor., ofiarowana przez austriacki Jockey Club. (1800 kor. zwycięzcy, 400 drugiemu, 200 trzeciemu koniowi). Meta 1600 m. 1)

„Szeleburdi” 3 l. gn. kl. bar. Herzoga; 2) „Esperance” 3 l. gn. kl. p. Zangena; 3) „Viliani” 3 l. gn. og. p. Meichla. Biegały 3 konie, pierwszy zwyciężył $\frac{3}{4}$ długości.

Totalizator za 10—15, za 20—30 kor.

III. Nagroda Rudawy. Nagroda 2000 kor. (1500 kor. ofiarowane przez Ministerstwo rolnictwa zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu koniowi). Meta 2000 m. U startu stanęły 2 konie. Zwyciężył bardzo łatwo ośmiu długościami „Tommy” 4 l. gn. og. p. Zangena, drugą była 3 l. gn. kl. „Konulla” bar. Herzoga.

Totalizator za 10—20, za 20—41 kor.

IV. Bieg sprzedający dwulatek. Nagroda 1800 kor. (1500 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu). Meta 1000 m. U startu stanęły 2 konie. Zwyciężył bardzo łatwo pięcioma długościami „Bogdanówka” klacz p. Zangena, drugą była „Subrosa” klacz p. Teodora Meichla.

Totalizator za 10—13, za 20—27 kor.

V. Hr. Jana Tarnowskiego Memorial Stakes. Nagroda 5000 kor. (4500 kor. zwycięzcy, 500 k. drugiemu). Meta 1200 m. 1. „Tommy” 4 l. gn. og. Ign. Zangena łatwo dwoma długościami. 2. „Egerländer” 4 l. gn. og. p. Herzoga. 3. „Gitta” 3 l. gn. kl. p. Bartoscha. Biegały 3 konie.

Totalizator za 10—33, za 20—66 kor.

VI. Nagroda austriackiego Jockey klubu, 2000 kor. (1500 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu). Meta 1000 m. Biegały dwa konie; zwyciężyła półtora długością gn. kl. „Pityń” bar. Herzoga. 2. „Röszam” gn. kl. p. Meichla.

Totalizator za 10—13, za 20—27 kor.

VII. Wielkie krakowskie wiosenne Steeple chase. Nagroda honorowa i 4000 kor. (3000, 500, 300, 200 kor.). Meta 4800 m. Zwyciężyła bardzo łatwo 10 długościami „Hipa Dore” 5 l. gn. kl. p. Bartoscha. 2. „Hipokrates” st. gn. w. rotm. Hagelina. 3. „Titan” 4. gn. w. p. Zangera (bardzo zły). Biegały 3 konie.

Totalizator za 10—44, za 20—88 kor.

OSTATNIA POCZTA.

Fremdenblatt donosi: Wiadomość jednego z wiedeńskich pism, otrzymana drogą na Paryż, jakoby hr. Gołuchowski natychmiast po ukończeniu sesji delegacyjnej zamierzał ustąpić ze swego stanowiska i jakoby większość Delegacji węgierskiej tylko pod tym warunkiem dała się nakłonić do przyjęcia budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Austro-węgierski poseł w Kopenhadze, hr. Wydenbruck, uda się w zastępstwie Austro-Węgier na koronację króla Hakona do Norwegii, by wręczyć królowi pismo gratulacyjne Najj. Pana.

Na uroczystość koronacyjną wysyłają swych przedstawicieli wszystkie państwa z wyjątkiem Szwecji.

Austriacki Prezydent Ministrów, br. Beck, odbył d. 16 b. m. w pałacu węg. Ministerstwa dłuższą konferencję z węgierskim prezydentem ministrów dr. Wekerle. Przedmiotem narad było przygotowanie rokowań ugodowych między Austrią i Węgrami.

Poprzednio odbył z dr. Wekerle konferencję P. Minister skarbu dr. Korytowski. Między innemi omawiano podobno kwestję podjęcia wypłat gotówką.

Po południu wymienionego dnia odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów br. Becka Rada gabinetowa, w której wzięli udział wszyscy PP. Ministrowie.

Wczoraj przed południem odbyło się w sali ratuszowej w Wiedniu i na placu przed ratuszem masowe zgromadzenie ludowe, zwołane przez stronnictwo socjalno-demokratyczne. W zebraniu wzięło udział wiele tysięcy ludzi. — Przenawiali wszyscy prawie socjalno-demokratyczni posłowie do Rady państwa. Zgromadzenie, które trwało trzy godziny, oraz powrót uczestników do poszczególnych dzielnic, odbył się w zupełnym porządku. Uchwalono rezolucję tej treści, iż robotnicy oczekują niecierpliwie chwili, w której powszechne głosowanie stanie się ustawą, na wszelkie przewlekane reformy wyborczej spokojnie patrzeć nie będą, lecz zbrodni tej przeciwdziałaliby za pomocą walki, której pierwszym krokiem będzie masowy strejk w Wiedniu.

Rząd francuski zamierza zwołać międzynarodową konferencję dla ochrony przed ukróceniami podatków dochodowych i spadkowych. Ma to być akcja skierowana głównie przeciwko zagranicznym bankom, które agituja

wśród publiczności francuskiej, by lokując swe kapitały w bankach obcych, usuwała się od płacenia swemu rządowi podatku dochodowego.

W Londynie zaprzeczają doniesieniu berlińskiej *Post*, jakoby prezydent Fallières zamierzał z końcem listopada zawitać do angielskiej metropolii w gościnę.

Do *Standardu* donoszą, że mr. Haldane zaproponuje parlamentowi w przyszłym miesiącu znaczną redukcję armii. Zamysła on mianowicie skrócić 48 baterij i zmniejszyć liczbę piechoty o 10.000 ludzi. Oprócz tego odpasć ma 20 kompanij furgonów, a miejsce 48 baterij czynnych zajmą baterie rezerwowe, uzbrojone starymi działami. Mr. Haldane obiecuje, że w ten sposób zaoszczędzi się kilkaset tysięcy funt. szt.

Z Belgradu donoszą, że wiadomość o mającym rzekomo nastąpić spotkaniu króla Piotra z ks. Ferdynandem bułgarskim, jest nieprawdziwa. Serbskie zwłaszcza ministerstwo weale nie zajmowało się tą sprawą, gdyż Bułgaria nie wystąpiła z podobną propozycją.

Rząd serbski przygotowuje wielką zmianę w obsadzie swych posterunków dyplomatycznych. Między innemi ma, jak z Belgradu donoszą, przenieść się poseł wiedeński dr. Wincz do Petersburga. Posterunek jego w Wiedniu objąłby w takim razie pos. rzymski Milowanowicz. Poselstwo w Rzymie ma się dostać dr. Nenadowiczowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z Delegacji.

Wiedeń, 18 czerwca. Komisja budżetowa Delegacji austriackiej przyjęła sprawozdanie referenta margr. Bacquehema i uchwaliła budżet spraw zagranicznych, po czem obradowała nad *ordinarium* wojskowem.

Komisja dla spraw zagranicznych Delegacji węgierskiej rozpoczęła dziś obrady. Referent Thorotzkai wyraził zadowolenie z powodu trwałości trójprzymierza, ale zarzucił hr. Gołuchowskiemu, że nie zdołał uchylić ataków prasy Niemiec na Węgry podczas ostatniego przesilenia. Krytykował politykę bałkańską, zarzucając, że Austro-Węgry zostały wyparte z targu wschodniego przez Niemcy i Belgię. Czynił też zarzut, że władze konsularne częstokroć nie władają językiem węgierskim.

Kraków, 18 czerwca. (Tel. prywat.) Artyści teatru miejskiego wnieśli do prezydium miasta pismo, w którym domagają się zwrotu całego przez nich i ich poprzedników złożonego kapitału emerytalnego, a to w celu przystąpienia do istniejącego już zakładu emerytalnego lub też założenia własnej kasy wzajemnej pomocy. Decyzji domagają się przed upływem b. m.

Wczoraj zamknięto rok szkolny w szkole sług, utrzymanej przez krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej. Do 4 oddziałów uczęszczało 150 uczennic. Rozdano nagrody w książkach Kasy oszczędności i książkach do nabożeństwa.

Dziś przed południem odbyło się po nabożeństwie żałobnem odsłonięcie pomnika grobowego ś. p. Marka Marceliego Gyskiego, artysty rzeźbiarza. Pomnik jest dłuta ucznia zmarłego, artysty rzeźbiarza Błotnickiego.

Wiedeń, 18 czerwca. Najj. Pan udał się w towarzystwie generalnego inspektora Najdostojniejszego Arcyksięcia Fryderyka, gen. adjutantów Paara i Bolfrasa, oraz licznych *attachés* wojskowych do Bruck na inspekcję wojska.

Wiedeń, 18 czerwca. Były Prezydent Ministrów dr. Koerber przerwał swą podróż zagranicą i przybył wczoraj do Wiednia.

Filadelfia, 18 czerwca. Sławny szachista Pillsburg umarł.

Londyn, 18 czerwca. Jak donoszą do dzienników z Tokio, Japonia żąda od Rosyi tytułem wynagrodzenia za utrzymanie jeńców, 15 milionów funt. szt., Rosya natomiast nie chce zapłacić tej sumy jako zbyt wygórowanej.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 18 czerwca. (Tel. prywat.) *Kurier Warszawski* donosi, że właściciele majątków ziemskich w Inflantach prowadzą w Poznaniu rokowania, w celu przesiedlenia się do Księstwa.

Lódź, 18 czerwca. (Tel. prywat.) W sobotę o 6 wieczorem przy ul. Ogrodowej da-

no z za węglą ul. Nowomiejskiej kilka strażników rewolwerowych do pomocnika komisarza I. Łódzkiego okręgu policyjnego, Piotra Goldforta, idącego w towarzystwie dwóch rewolwerowych. Goldfort zginął na miejscu.

Wilno, 18 czerwca. (Tel. prywat.) Trzech uzbrojonych ludzi, którzy oświadczyli, że są socjalnymi - rewolucjonistami, napadło na drukarnię Harburga i zabrało wielką ilość czełonek.

Grodno, 18 czerwca. (P. A.) Według doniesienia, jakie otrzymał gubernator o rozruchach w Białymstoku, przyszło tam w nocy z soboty na niedzielę do starcia między wojskiem a rewolucjonistami, którzy ostrzelali budynek policyi. Wojsko dawało salwy do tych domów, z których strzelano. Domy te następnie stanęły w płomieniach. Straż ogniowa nie mogła pożaru ugasić, albowiem mieściło się w nich bardzo dużo materiałów palnych, które eksplodowały. Wojsko nie miało żadnych strat. Poczyniono zarządzenia, zapobiegające ponownym rozruchom.

Dziwińsk, 18 czerwca. (Tel. prywat.) Na ulicy zabito czterema strzałami komisarza policyi Wasintkiewicza. Zabójcy zbiegli.

Białystok, 18 czerwca. Spokój znów przywrócono, jakkolwiek przez całą noc padały jeszcze strzały rewolwerowe. Podróżnych, a także Żydów, znowu puszczono do miasta. General Bader zamianowany został gubernatorem wojskowym.

Koło Kładowy opadli rozbójnicy wóz pocztowy, jadący do Kalisza, zabili pocztownika i dwóch żołnierzy, którzy przydzieleni byli jako straż do tego wozu, i zabrali przesyłki wartościowe.

Petersburg, 18 czerwca. W miejscowości kąpielowej Terjoki, nieopodal Petersburga, odbyło się wczoraj zgromadzenie posłów do Dumy i zastępców partij socjalno-demokratycznej, socjalno - rewolucyjnej, anarchistycznej i skrajnej fińskiej. Uchwalono jednogłośnie trzy rezolucje: pierwsza podnosi konieczność energicznej, samostanowego postępowania partij robotniczej w Dumie; druga radzi ludności, aby zrzucała z siebie odpowiedzialność za amortyzację ostatniej pożyczki rosyjskiej; trzecia występuje przeciw rządowi, jako sprawcy rozruchów w Białymstoku i wzywa do organizowania milicyi ludowej.

Po zgromadzeniu uczestnicy urządzili pochód na dworzec z czerwonymi sztandarami, śpiewając pieśni rewolucyjne. Z kolei usiłowano z dworca petersburskiego przemieścić taki sam pochód w Petersburgu, ale policya temu przeszkodziła.

Petersburg, 18 czerwca. Chociaż wczoraj odbyło się 30 zgromadzeń przy nader licznych udziałach, w oddalonych częściach miasta dzień minął spokojnie. Wszędzie prawie jednogłośnie uchwalono popierać Dumę.

Strejk pomocników piekarskich trwa jeszcze.

Podług pewnych wiadomości prywatnych z Kronsztadu, sytuacja przybiera tam groźny charakter. Potwierdza się wiadomość jednego z pism petersburskich, że wzburzenie wśród marynarzy i wojskowych robotników fortecznych wzrasta i że obawiają się powtórzenia wypadków październikowych. Zamożni obywatele uciekają z miasta. Z Krasnego Siola wysłano do Kronsztadu dwa pułki gwardyi i dwie baterie z 12 działami i 22 karabinami maszynowymi.

Z Chelma i Kutna, w gub. warszawskiej, donoszą o napadach na biura pocztowe, przy czem trzech pocztynionów i dwóch żołnierzy zabito.

Wiadomości z Kaukazu brzmią niepokojnie. W gub. erywańskiej krwawe starcia między rozmaitemi warstwami ludności przybierają większe rozmiary.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 czerwca 1906. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 668.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 808.—, Akcje Anglobanku 307.—, Akcje Unionbanku 549.50, Akcje Länderbanku 434.75, Akcje Bankvereinu 548.50, Akcje Bodencredit 1048.50, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 576.—, Akcje kolei państwowych 676.50, Akcje kolei Południowej 162.50, Akcje kolei Elbethal 448.50, Akcje kolei Północnej 5740.—, Akcje kolei czerniowieckiej 579.—, Akcje Alpinu 576.50, Akcje Rima Murany 573.75, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2733.—, Akcje Fabryki broni 594.—, Akcje Tureckie tytoniowe 411.—, Akcje Galicyjsko-karpacciego Towarzystwa naftowego 550.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 94.85, Renta majowa 99.65, Austriacka Renta koronowa 99.75, Węgierska Renta koronowa 95.15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98.85.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

L. cz. E. 1187/6 (4) (4774)
Dnia 25 lipca 1906 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacja realności whl. 1362 gm. Trójca Ilka, Motyka Onufreja własnej i połowy realności lwh. 1369 gm. Trójca Ilka Bordolana Wasyla własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione na 3132 kor. 89 hal. i 792 kor. 93 h.

Najniższa cena wynosi 2088 koron 93 hal. i 528 koron 62 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
W, dnia 25 maja 1906.

L. cz. E. 1187/6 (4) (4727)

Kasy zaliczkowej w Złotowie odbędzie się dnia 10 lipca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 1362 gm. Olesko wraz z przynależnościami, składającymi się z jednego cielecia, ka, łopaty i kosy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 1890 kor., przynależności zaś na 61 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi 1300 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 30 maja 1906.

L. cz. E. 635/6 (2) (4724)

Na żądanie Leiby Rotha odbędzie się dnia 5 sierpnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dobrowolna licytacja realności lwh. 519 ks. gr. gm. Zalesia.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 2 czerwca 1906.

L. cz. E. 681/6 (4) (4757)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Brzeżanach zastąpionej przez adw. dra Schützla odbędzie się dnia 9 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach, licytacja realności, objętej wykazem hip. l. 183 ks. gr. gm. Brzeżany.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4092 koron 50 hal. Najniższa cena wynosi 2046 kor., 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 21 maja 1906.

L. cz. E. 1018/6 (3) (4730)

Dnia 9 lipca 1906 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacja realności objętych whl. 1041/II i 1138 II gminy Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a to: a) realność lwh. 1041/II gm. Śniatyn na 172 koron 95 h., b) realności whl. 1138 II gm. Śniatyn na 607 kor. 75 h.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 115 kor. 30 hal., ad b) 405 kor. 16 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 2 czerwca 1906.

L. cz. E. 1673/5 (4) (4636)

Na żądanie Towarzystwa kredytu i oszczędności w Chodorowie odbędzie się dnia 10 lipca 1906 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II, licytacja a) całej realności whl. 199 gm. Duliby, ocenionej na 890 koron, b) 2/6 części realności lwh. 343 tejże gminy, ocenionej na 160 koron.

Najniższa oferta wynosi co do realności ad a) 593 koron 34 h., zaś ad b) 106 koron 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lwów, dnia 2 kwietnia 1906.

L. cz. E. 935/6 (4722)

Na żądanie Hersza Pfau odbędzie się dnia 9 lipca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 39 licytacja realności, whl. 56 gm. Stary Kosów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 800 koron.

Najniższa cena wynosi 533 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 5 czerwca 1906.

L. cz. E. 259/6 (4)

Dnia 28 czerwca 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności whl. 314, 6/12 części realności lwh. 312, 2/3 części realności lwh. 529, 18/1080 części realności lwh. 672, 6/48 części realności lwh. 194, 3/12 części realności lwh. 291, 292 i 295, 3/4 części realności lwh. 311, 12/18 części realności lwh. 313 i 12/36 części realności lwh. 527 ks. gr. gm. Juszczyn objętych, przedstawiających dom drewniany, szopę i grunta orne, wraz z przynależnościami, składającymi się z krowy, wozu i pługu.

Części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 4668 kor. 35 hal., przynależności zaś na 75 kor.

Najniższa cena wynosi 3162 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Maków, dnia 23 maja 1906.

L. cz. E. 465/6 (2) (4725)

Na żądanie Pinkasa Schiffmana odbędzie się dnia 6 lipca 1906 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności objętej whl. 431 ks. gr. gm. Bielowce, Iwana Hlibczuka własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z żyta posianego na parceli grunt. 1183/1.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 400 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 286 koron 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 2 czerwca 1906.

L. cz. E. 547/6 (5) (4729)

Dnia 9 lipca 1906 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 7, licytacja a) 2/4 części lwh. 97, b) 2/8 części lwh. 54, c) 2/4 części lwh. 198 i d) 2/4 części lwh. 200 gm. Walejowa.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to ad a) na 2830 koron 60 hal., ad b) na 7 koron 30 hal., ad c) na 1903 koron 20 hal., ad d) na 185 kor. 60 h.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi ad a) kwotę 1307 koron 7 hal., ad b) 4 kor. 87 hal., ad c) 1268 koron 80 hal., ad d) 113 kor. 94 hal.

Warunki licytacyjne do przejrzania w biurze Nr. 3 tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 25 maja 1906.

L. cz. E. 460/6 (7) (4712 1-2)

Dnia 10 lipca 1906 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 licytacja realności wyk. hipot. 1256 gminy Brody.

Realność tą (parc. bud. i dom) oceniono na 14 000 kor., przynależności zaś na 60 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5209 kor. 72 h.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 27 maja 1906.

L. cz. E. IX. 214/6 (3) (4786)

Na żądanie Jana Strumińskiego i spółn. zastąpionych przez pełnom. adw. dr. L. Badera odbędzie się dnia 9 lipca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I w Krakowie licytacja realności lwh. 61 ks. gr. gm. kat. Chelm objętej, składającej się z parceli budowlanej lkat. 103 i parceli gruntowych lkat. 517/1 pastwisko, i lkat. 518/3 rola wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację są ocenione na 1434 kor.

Najniższa cena wynosi 1434 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się

do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 28 maja 1906.

L. cz. E. 685/6 (11) (4758)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Brzeżanach zastąpionej przez adw. dr. Schützla odbędzie się dnia 3 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacja realności objętej whl. 120 ks. gr. gm. żany wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 10 037 koron.

Najniższa cena wynosi 5774 koron 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 21 maja 1906.

L. cz. E. 600/6 (3) (4765)

Dnia 28 lipca 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja realności obj. whl. 353 gm. Kamienna oszacowanej na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 106 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 11 czerwca 1906.

L. cz. E. 2724/5 (5) (4769)

Dnia 13 lipca 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, w Szczercu licytacja realności objętej whl. 26 kg. gr. gminy Popielany.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 84 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi wedle wartości szacunkowej 56 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 14 marca 1906.

(4715)

(4641)

(4760 1 3)

Radłów, dnia 8 czerwca 1906.

2-5)
e, lat
brano
ertach
aj ko-
ity" z

e się
ub pi-

4705)
miej-
ostał
wego
zew

z za-

Ptak
kta

po-
nie-
nie

L. cz. C. IV 101/6 (3) (4728 1-3)
W sprawie toczącej się przed c. k. są-
dem powiatowym w Podwoleńskich wnie-
sionym został przez Michała Biłyka przeciw
Stefanowi Iszczukowi i tow. pozew o wła-
sność i intabulację, na podstawie, którego wy-
znaczono audyencyę na dzień 16 czerwca
1906 godzinę 9 rano w biurze Nr. 7 tut. sądu.
Ponieważ niewiadomo gdzie Stefan
Iszczuk przebywa, ustanawia się w celu strze-
żenia jego praw kuratora w osobie pana
adwokata dr. Gromnickiego.

Tenże kurator zastępować będzie po-
wyższej w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwoleńsk, dnia 30 maja 1906.

L. cz. C. II 292/6 (1) (4778)
Przeciw Iwanowi Malowanemu i Kata-
rynie zam. Bałabuch, których miejsce po-
bytu jest nieznane, wniesiony został do
c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez
Hryniaka Malowanego y z Bojków Ma-
lowanej pozew o uzna-
wanie własności do
połowy realności ob-
387 ks. gr. gm.
Zwiniacz zpn.

Na podstawie wyznaczono ustną
rozprawę na dzie-
10 rano w sali r
Celem strz-
nawia się pana
Czortkowie kur-

Tenże ku-
n w rze-
ezpiecze-
się nie
zamianują.
C. k. Sąd
Czort-

L. cz. C. I 187/6 (1) (4777)
spadkowej.
wniesione
na Lorenza,
lwika Mössa
asność p. gr.
45 w Rachini.
wyznaczono au-
y na dzień 21

aw pozwanej masy
pana adwokata dr.
w Dolinie kura-
pować będzie tę
na jej koszt i nie-
a objętą nie zosta-
dnie w sądzie się
nika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czortkowie, dnia 11 czerwca 1906.

L. cz. C. I 209/6 (3) (4711)
Przeciw Iwanowi Mysko, którego miej-
sce pobytu jest nieznane, wniesiony został
do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez
Katarzynę z Wychowanków Andryjczko po-
zew o uznanie praw spadkowych po s. p.
Maryi Mysko i złożenie rachunków.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono au-
dyencyę na dzień 11 lipca 1906 godzinę
3 po południu.

Celem strzeżenia praw pozwanej usta-
nawia się pana dr. Byka adw. w Brodach
kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 6 czerwca 1906.

L. cz. C. VI 394/6 (2) (4874)
Przeciw Izidorowi Solawie w Półwsiu
Zwierzyńskim, którego miejsce pobytu
jest nieznane, wniesiony został pozew do
c. k. sądu powiatowego w Krakowie, a mia-
nowicie przez Szymona Frankla o 512 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audy-
encyę na dzień 12 czerwca 1906 godzinę
9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Izidora Solawy
ustanawia się dra Niechthausera adwokata
w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamia-
nuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7 czerwca 1906.

280 h. C. VI 394/6, Izraela Klugera o 778
kor. 40 hal. C. VI 395/6, Mendla Katza o
700 kor. C. VI 396/6, Izraela Reinholda o
840 kor. C. VI 397/6, Jakóba Silberzweiga
o 659 kor. 80 hal. C. VI 398/6 i o 447
kor. C. VI 399/6 i firmy Fogelstrauch et
Wasserberg o 947 kor. 52 hal. C. VI 413/6.

Na podstawie tych pozwów wyznaczo-
ne zostały rozprawy na dzień 12 czerwca
1906, a mianowicie: w sprawie C. VI 394/6
o godz. kwadrans na 10 przed południem,
C. VI 395/6 o godz. pół do 10, C. VI 396/6
o godz. trzy kwadranse na 10, C. VI 397/6
o godz. 10, C. VI 398/6 i C. VI 399/6 o
godz. kwadrans na 11, C. VI 413/6 o godz.
11 przed południem w biurze nr. 126 wyżej
wymienionego sądu.

Celem strzeżenia praw Izidora Solawy
ustanawia się dra Niechthausera adwokata
w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7 czerwca 1906.

L. cz. C. V 254/6 (1) (4770)
Przeciw Partenowi Skuba, którego miej-
sce pobytu jest nieznane, wniesiony został
do sądu powiatowego w Sokalu przez Annę
do sądu powiatowego w Sokalu przez Annę
i z Baran pozew o zniesienie współ-
sności obj. whl. 157 gm. Połdziejcz zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 lipca
1906 o godz. 9 rano Sala Nr. II.
Celem strzeżenia praw ustanawia się
pana adw. dr. Filipowskiego w Sokalu kura-
torem.

Tenże kurator zastępować będzie Partena
Skubę w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamia-
nuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sokal, dnia 31 maja 1906

L. cz. Cw. 363/6 (1) (4749)
Przeciw Maciejowi Malacinie, którego
miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym
został do c. k. sądu obwodowego w Nowym
Sączu przez Franciszka Ustupskiego Fabiana
pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy
600 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz
zapłaty z dnia 11 czerwca 1906 l. cz. Cw.
363/6 (1).

Celem strzeżenia praw Macieja Mala-
ciny ustanawia się pana dra Juliusza Cho-
dackiego adwokata w Nowym Sączu kura-
torem.

Tenże kurator zastępować będzie Ma-
cieja Malacinę w rzecznej sprawie na jego
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-
dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-
mianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 11 czerwca 1906.

L. cz. C. IV 401/6 (4785)
Przeciw Izidorowi Solawie w Półwsiu
Zwierzyńskim, którego miejsce pobytu jest
nieznane, wniesiony został do c. k. sądu po-
wiatowego w Krakowie przez Chieła Klap-
holza C. VI 402/6 o 442 K. 76 h. i Chaima
Holländra C. VI 401/6 o 560 K.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyę na dzień 12 czerwca 1906, a mia-
nowicie C. VI 401/6 o godzinie pół do 11 i
C. VI 402/6 o godz. trzy kwadranse na 11
przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego u-
stanawia się pana adwokata dr. Niechthausera
w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamia-
nuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 11 czerwca 1906.

L. cz. C. II 152/6 (1) (4719)
Przeciw niewiadomemu z miejsca po-
bytu Jędrzejowi Kłosowiczowi wniósł pozew
do tutejszego sądu Cypryan Stefan z Czud-
ca o zapłatę kwoty 300 koron.

Rozprawę ustną wyznaczono na 22
czerwca 1906 godzinę 11 przed południem
biuro Nr. 4.

Dla strzeżenia praw pozwanego usta-
nowiono kuratorem dr. Roberta Pawłow-
skiego, adwokata w Krośnie na czas jego
nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 6 czerwca 1906.

L. cz. C. I 166/6 (1) (4731)
Przeciw niewiadomemu z miejsca po-
bytu Piotrowi Kaczmarczykowi i tow., przed-
tem w Desznicy zamieszkałemu, wniósł Mi-
kołaj i Nasta Izykiewicz z Desznicy pozew

o własność części parcel gruntowych lkat.
685, 684/2, 684/1 i 683 gm. Desznica.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 22
czerwca 1906 godzina 8 przed południem
biuro Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-
zwanego kuratorem Iwan Karczmarczyk w
Desznicy będzie pozwanego zastępować do-
póki się on w sądzie nie zgłosi lub peł-
nomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 7 czerwca 1906.

L. cz. C. VI 389/6 (2) (4783)
Przeciw Izidorowi Solawie, którego
miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zo-
stał do c. k. powiatowego w Krakowie przez
Dawida Bincera w Krakowie pozew o 206
kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyę na dzień 12 czerwca 1906 godzina
9 przed południem Nr. biura 125.

Celem strzeżenia praw Izidora Solawy
ustanawia się pana adwokata dr. Niechthau-
siera w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwa-
nego w rzecznej sprawie na jego koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 4 czerwca 1906.

Obwieszczenie.
P. dr. Izidor Hołubowicz wpisany zo-
stał z dniem 26 maja 1906 na listę adwo-
katów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 26 maja 1906.

Obwieszczenie.
P. dr. Adolf Kohane adwokat krajowy
we Lwowie ustanowiony został generalnym
substytutem zmarłego dnia 14 maja 1906
dr. Zygmunta Mileńskiego, adwokata krajo-
wego we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 22 maja 1906.

Obwieszczenie.
P. dr. Adolf Kohane adwokat krajowy
we Lwowie ustanowiony został generalnym
substytutem zmarłego dnia 14 maja 1906
dr. Zygmunta Mileńskiego, adwokata krajo-
wego we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 22 maja 1906.

L. cz. C. I 161/6 (1). (4723)

Przeciw nieobjętym masom spadkowym
Mojżesza Rosenfelda, Ruchli Fichtenholz,
Markusa Rosenfelda po Markusie synie Ma-
jera, Judy Aschera Rosenfelda, Feigi Ro-
senfeld i Markusa Rosenfelda po Natanie
wniesiony został do c. k. sądu powiatowego
w Mościskach przez Gitele z Rosenfeldów
Holländer pozew o własność niewydzielonej
połowy pb. 154/1 w Mościskach.

Na podstawie pozwu wyznaczono roz-
prawę na dzień 11 lipca 1906 godzinę 9
rano biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw tych mas usta-
nawia się pana dr. Piseka, adw. w Mości-
skach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
wyższe masy w rzecznej sprawie na ich
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w są-
dzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie
zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mościska, dnia 11 czerwca 1906.

Amortyzacje.

L. cz. T. II 1/6 (1) (4628 1-3)

Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Tarnopolu wdrażając na wniosek Reisi Relles
z Jagielnicy postępowanie celem amortyza-
cji wnioskodawczyni rzekomo zaginionego
weksla z daty Jagielnica 20 sierpnia 1905,
na 260 koron opiewającego, w 6 miesięcy
po wystawieniu płatnego przez Berischa
Reitmana akceptowanego, podpisem wystawy
nie zaopatrzonego, z notatką na odwrotnej
stronie ołówkiem przekreśloną, że przekaza-
nej oprócz kwoty wekslem objętej otrzymał
nadto kwotę 60 koron, wzywa się posiada-
cza rzeczowego weksla, aby zgłosił się ze
swojami prawami w ciągu 45 dni od dnia
trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej
"Gazecie Lwowskiej" w podpisanym Sądzie
obwodowym, w przeciwnym bowiem razie,
po upływie rzeczowego czasokresu, weksel za
umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 30 maja 1906.

Doniesienia prywatne.

Pozostałe nuty do śpiewu i na fortepian z wydawnictwa „MELOMAN“

wysprzedaje

po niskich cenach

**Ekspedycja Melomana Biuro dzienników
Pasaż Hausmana 9.**

Nowy ścienny

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1 maja 1906

jest do nabycia

**W biurze dzienników Pasaż Hausmana 1. 9
po 70 hal.,
na kartonie po 1 kor.**

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORY-
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE,
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
provincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.





POLECA SZAN. P. T. PUBLICZNOŚCI MAGAZYN

bogato zaopatrzone w świeże najmodniejsze

materiały

krajowe i angielskie

Fabryczny skład materiałów Rakszawskich.

Zamówienia wykonywa się starannie w najkrótszym czasie.

Dla dogodności zamiejscowych P. T. zamawiających wyjeżdża na prowincję sam kierownik z próbkami
4 razy w roku.

Niemniej poleca wielki skład ubrań gotowych własnego wyrobu
jak również **mundurki i płaszcze studenckie**
po bardzo umiarkowanych cenach.

Dla Przewielebnego Duchowieństwa sutanny wykonywują specjaliści krawcy.

PILIPTON
woda odnawiająca włosy: jest to jedyny w swoim
rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub
wypłótyłym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.
Jan Imatowicz
Lwów, ul. Sękowska 25 i pl. Marycki 11. Kraków,
Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11. Stari-
sławów, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabyć.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Filozof biegły korepetytor poszukuje na czas
wakacji lekcji, Zawadzki, Lwów, Grodecka 23.

Najlepsze i najtrwalsze
ROWERY
marki światowej „Helical-Pre-
mier” poleca najtaniej
Föbus Rosenmann, Lwów,
ul. Karola Ludwika 27.

Za 2 zlr.

przerabia stare materace (3 poduszki) zupełnie jak
nowe, Drelichy na pokrycia od 50 ct. za metr. —
Nowe materace włosienne obłożone watą dra Bi-
sehofa przedw. molom 6d 15 zł., materace z trawy
morskiej od 6-50, obłożone watą dra Bisehofa od
10 zł. Koldry od 3-50 zł., w każdej cenie — poleca
najtaniej specjalna pracownia koldr i materaców
Józefa Schustera, Lwów, Kopernika 5.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości
publicznej, a to po myśli § 26 ust. z dnia
15 listopada 1867 Dz. ust. państ. Nr. 134,
że na podstawie uchwały Walnego Zgroma-
dzenia Towarzystwa „Czytelnia” w Bobow
zostało z dniem 11 czerwca b. r. rozwiązane.

Józef Magiera.

Poszukuję większej dostawy masła deserowego

Kontrakt roczny. Stała względnie limitowana
ilość przez cały rok. Reflektuję tylko na
odbior wprost z mleczarni a nie od handla-
rzy. Zgłoszenia pod adresem „Nr. 835”
Biuro dzienników S. Sokołowskiego,
Lwów, Pasaż Hausmana.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodki, przy-
szcze, czerwoność, krosty, wagner,
wysypkę, liszaje, hemoroidy, swę-
dzenie chroniczne, łupież i wyrzuty
na częściach ciała porostych wło-
sami i wszelkie słabości naskórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na
porost włosów.

Stoik 2½ frank. we Francji, w Paryżu, w apte-
ce p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, We-
wińskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ru-
ckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego,
Redyka i Wiszniewskiego.

Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta
we Lwowie
wyszedł z druku

najnowszy bardzo dziś pożądanym

Podręcznik dla podróżujących po Włoszech
pod tytułem

„Cztery tygodnie we Włoszech”
opracowany przez Dyrektora II. Szkoły realnej

MICHAŁA LITYŃSKIEGO.

Książka obejmuje wszelkie wskazówki i rady,
jakie dla zwiedzających pamiątki, kościoły,
muzea i galerie są pożyteczne.

Format i druk zastosowany do pod-
ręczników w innych językach.

Cena egzemplarza 5 K., z prze-
syłką 5 K. 50 h.

Willa na Kastelówce, dobrze rentująca się
składająca się z trzech pomieszczeń 5, 6 i 2
pokoje z przynależnościami do sprzedania, zgło-
szenia pod K. Z. w biurze dzienników Sokołow-
skiego, Pasaż Hausmana.

600 kor. taniej.

Jeszcze tylko krótki czas kilka garniturów
salonowych, składających się z 1 ka-
napki, 2 foteli i 4 krzeseł, cena zwy-
kła 350 kor.

Kompletne jadalnie od 400 „

Kilka wspaniałych sypialni w stylu

angielskim od 650 „

2 materace druciane najlepsze 50 „

2 materace włosienne najlepsze 120 „

2 kołdry najlepsze wełniane 68 „

4 poduszki najlepsze z puchem

mieszanym 136 „

2 jaśki najlepsze z puchem mie-
szanym 14 „

6 prześcieradeł z najlepszego

szifonu po 7 kor. 42 „

12 poszewek z najlep. szifonu 36 „

6 poszewek na jaśki z najlepszego

szifonu 8 „

6 prześcieradeł na pościel 30 „

1 para kap na łóżka 50 „

2 pary portier 50 „

1 dywan duży na 2/3 mtr. 75 „

2 dywaniki nad łóżka 72 „

2 dywaniki przed łóżka 18 „

2 karnisze mosiężne 22 „

2191 „

Wszystko razem

tylko **1.591 koron.**

W tym samym stosunku opust przy nabyciu
materii meblowych, pluszów, dywanów, dy-
waników, chodników, portier, firanek, kap
na łóżka i stoły, koców, koldr, materaców,
tapet i t. d.

Wszystkie towary najświeższe
z **pierwszorzednych**
fabryk.

Dajemy zupełną gwarancję osobistą.

Józef Szuster **Kazimierz Toczyński**

likwidatorzy

Spółki Tapicerów lwowskich, ul. Jagiellońska 3.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,

L'Amour,

Revue de la Jeune Fille et de la

Femme,

Revue de la Mode,

La Toilette des Enfants,

La Vie au grand Air,

La Vie Heureuse,

Le Coquet,

Le Costume d'Enfant,

Les Dessous Elégants,

Femina,

France Mode,

Le Frou-Frou,

Le Globe Trotter,

La haute Mode de Paris,

L'Illustration,

Journal Universel,

Le Journal de la Jeunesse,

Le Journal Amusant,

Le Journal des Modistes Special,

Journal des Voyages,

La Mode Illustrée,

La Mode Pratique,

La Modiste Française,

La Modiste Parisienne,

La Modiste Universelle,

Le Moniteur de la Mode,

Musica,

La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.

Kosztytasy gratis.

Kąpiele Schandau

Pensjonat wychowawczo-naukowy

przeznaczony dla dzieci zamożnych rodziców.

Przyjmie od 1 września 15 uczniów szkół średnich.

Urządzenie zakładu zastosowane do najnowszych wymagań higieny. 3 morgowy park
„Morskie Oko” obejmuje własne kąpiele stawowe, boiska tenisowe i do wszelkich gier
ruchowych, w zimie tor ślizgawkowy. Budynek ogrzewany centralnie. Oświetlenie elek-
tryczne. Zdrowy i doborowy wikt. Stała opieka lekarska.

Oplata miesięczna wynosi 100 koron. Wpisowe i za opiekę lekarską
50 koron. Ogólna pomoc w naukach bezpłatnie.

Zgłoszenia przyjmuje się najpóźniej do 5 lipca.

Bliższych informacji udziela z grzeczności Zarząd Internatu przy ul. Sapiehy
I. 33 codziennie od 3—4 po południu lub firma Iwanicki, Hotel George'a.

L. 4117/06.

Ogłoszenie.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniej-
szem na podstawie § 63 statutów pp. właścicielom realności z rozparcelowa-
nia dóbr Wojaszkówka powstałych kapitały w resztujących sumach 123 kor.
64 hal, 15.216 kor. 48 hal, 12.811 kor. 24 hal. i 19.353 kor. 50 hal. Istami
zastawnymi, pochodzące z większych sum 1100 złr, 800 złr, 800 złr.
i 10.500 złr. a. w n. hipotece ciał hipotecznych powst. z rozparcelo-
wania dóbr Wojaszkówka w powiecie Strzyżowskim położonych, atabulowanych,
z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 30 czerwca 1906 jeszcze pozo-
stałe

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp.
Jana Węgrzyniaka, Jana Cebulę, Jędrzeja Stysia, Zofię z Wajdów Stysiovą,
Marcina Gałuszkę, Franciszka Nawrockiego, Tomasza Węgrzyniaka, Józefa
Serka, Jana Biernata i Jana Szafrana jako właścicieli tych realności, ażeby
wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towa-
rzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucji, a mianowicie
przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 11 czerwca 1906.

Po cenach redakcyjnych

przyjmuje prenumeratę na

Tygodnik Ilustrowany

Kwartalnie 6 kor. 80 hal, z przesyłką 7 kor. 20 hal,
wraz z oprawą tomów kwartalnie 7 kor. 40 hal, z przesyłką 7 kor. 80 hal.

Tygodnik Mód i Powieści

Kwartalnie 3 kor., z przesyłką 3 kor. 60 hal.

Przyjaciół dzieci

Kwartalnie 4 kor. 80 hal. wraz z przesyłką pocztową.

ŚWIAT

Kwartalnie 6 kor., z przesyłką 6 kor. 60 hal.

Biesiadę Literacką

Kwartalnie 5 kor. bez dodatku, 6 kor. z dodatkiem.

KRAJ

i wszystkie bez wyjątku inne pisma krajowe i zagraniczne,

Biuro dzienników Sokołowskiego Lwów,
Pasaż Hausmana 9.